

CENA PRENUMERATY:  
 w Łowiczu rocznie z odn. mk. 9.75  
 półrocznie . . . 4.85  
 kwartalnie . . . 2.45  
 Z przesyłką pocztową:  
 rocznie . . . mk. 11.80  
 półrocznie . . . 5.90  
 kwartalnie . . . 2.95

CENA OGŁOSZEŃ:  
 Jednorazowy wiersz petitem, lub  
 jego miejsce na 1-ej str. 2,00 mk.  
 Na 3-ej str. 45 f., na 8-ej—33 f.  
 Drobne ogłoszenia po 10 fen. od  
 wyrazu.  
 Redakcja za treść ogłoszeń nie od-  
 powiada.

# GAZETA

# ŁOWICKA

Organ tygodniowy Ziemi Łowickiej.

Cena pojedynczego numeru 15 fenigów.

Wschód słońca o godz. 5 m. 10.  
 Zachód „ „ „ 6 m. 49.

Adres Redakcji: ŁOWICZ, Warsz. gub.  
 Dla depezy: Łowicz—Gazeta

Rękopisy niezastrzeżone nie swra-  
 cają się.

**TOW. WZAJEMNEGO KREDYTU W ŁOWICZU**  
 na rachunek osób trzecich wymienia ruble na marki i marki na ruble,  
 kupuje, sprzedaje papiery procentowe po cenach giełdowych.

## Loterja Klasowa na Inwalidów

**WOJENNYCH w KRÓLESTWIE POLSKIM.**

(2-ga Loterja Klasowa Legionów Polskich).

WARSAWA TREBACKA 2.

Na 32,000 losów — 6,000 losów i premja wygrywają razem

**3 miliony 335,000 marek.**

Główne wygrane 300,000, 180,000, 150,000, 125,000 i wiele innych.

Celem umożliwienia wszystkim grania na naszej loterji — losy podzielono na połówki, ćwiartki i ósemki.

⊙ ⊙ ⊙ Cena losu w każdej klasie 26 marek, 1/2 losu 13 mk., 1/4 losu 6,50 mk., 1/8 losu 3,25 mk., ⊙ ⊙ ⊙

Ciągnięcie czwartej klasy 28 i 30 sierpnia 1918 r.

Główne wygrane w 3-ej klasie 40,000 mk., 10,000 mk., 8,000 mk. i wiele innych.

Bank Ziemiański gwarantuje wypłatę wygranych.

Magazyn ubiorów damskich (nagrodzony wielkim  
 złotym medalem)

**Hipolita Kalinowskiego**

WARSAWA, ul. Żórawia 33 przy Marszałkowskiej,  
 poleca na sezon bieżący palta i kostiumy, gotowe i  
 na zamówienia. Wszelkie przeróbki futer podczas  
 sezonu letniego przyjmuje po cenach niższych.

**Doktór**

**Stanisławski**

Powrócił i zamieszkał PODRZECZ-  
 NA № 15 dom Kripla.

# Loterja klasyczna R. G. O.

## GŁÓWNA WYGRANA 500,000 MAREK

### Ciągnięcie 2-ej kl. odbędzie się 5 i 6 września

Losy są do nabycia w biurze Rady Opiekuńczej m. Łowicza ulica Mostowa № 3  
i w sklepie Emila Balcera, ul. Nowy Rynek.

Losy na dniówkę i udziały do 30 całych losów na 2-ą klasę po 6 mk. za udział nabywać można  
w biurze Rady Op. m. Łowicza codziennie od godziny 10 rano do 6-ej wieczorem.

POLSKA KRAJOWA

**L O T E R J A**



**R. G. O.**

KLASYCZNA

WARSZAWA, Kredytowa Nr. 4.

Suma wygranych **6 milionów 440 tysięcy marek**

**Wielka wygrana: pół miliona mk.**

Ciągnięcie II-ej klasy 6 i 5 września r. b.

OSTATNI TERMIN WYMIANY LOSÓW UPŁYWA 3 WRZEŚNIA r. b.

Losy II-ej klasy są już w sprzedaży!

Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem Rada Główna Opiekuńcza.

#### KALENDARZ.

Niedziela Opata, Bł. Bronisławy P.  
Poniedziałek Stefana Kr. Węg.  
Wtorek Szymona Słupnika.  
Środa Rozalji p.  
Czwartek Wawrzyńca  
† Piątek Zacharjasza Pr.  
† Sobota Wig. Jana M. Reginy P.

### Związek Rewizyjny i Kasa Centralna Roln. Stowarz. Pożyczkowego.

(ciąg dalszy).

Tam nawet gdzie wszystko idzie normalnie również wojna w postępowaniu ogólnem wiele spowodowała trudności.

I tu więc Związek Rewizyjny dąży do ułatwień prasy kierownikom stowarzyszeń. I tu tworzyć usiłuje właściwe warunki działalności. Wreszcie pamiętać należy, że wśród naszego włościanstwa znajduje się dużo gotowizny. W okolicach, w których istnieją stowarzyszenia pieniężne gotowizna ta znajduje się w tychże stowarzyszeniach. Nie wszędzie jednak ma to

miejsce. Są okolice, w których stowarzyszeń niema jeszcze wcale, w których ludność z konieczności trzyma posiadane fundusze w ukryciu, w domu.

Nieobliczalne straty tego rodzaju stan rzeczy spowodować może.

Pieniądz, w ukryciu przechowywany, zawsze narażony jest na niebezpieczeństwo kradzieży, pożaru, a nawet pocięcia przez szczury. Gdyby nawet wypadków z ukrywanymi pieniędzmi nie było, to sam fakt ich ukrycia w samym sobie jest stratą.

Pieniądz ukryty jest wycofany z obiegu. Jako taki musi być zastąpiony innym, którym bywa zazwyczaj pieniądz obcy. W naszym obecnym położeniu musimy bardzo wystrzegać się tego rodzaju faktów — przeciwnie musimy konsekwentnie mobilizować swe siły ażeby nie wpaść w czyjąkolwiek zależność gospodarczą, która mogłaby sparaliżować niezależność polityczną. Wszystko to da się osiągnąć przez zakładanie stowarzyszeń pożyczkowych tam, gdzie ich jeszcze niema.

Związek Rewizyjny w zrozumieniu swej doniosłej roli chętnie przyjmuje na siebie inicja-

tywę w tworzeniu nowych stowarzyszeń lub też inicjatywę tę wszelkimi siłami popiera. Tak w głównych zarysach przedstawiają się cele Związku Rewizyjnego.

Zkolei zastanówmy się nad drogami, którymi Związek Rewizyjny Polskich Stowarzyszeń Rolniczych do celów swoich zmierza. So one bardzo różnorodne. Dadzą się jednak podzielić na cztery zasadnicze grupy.

Do pierwszej należą sprawy rachunkowe. Stawiać je należy na naczelnem miejscu. Stowarzyszenia obracają cudzymi pieniędzmi. Muszą je obliczać b. skrupulatnie. Dbając o prawidłową działalność stowarzyszeń pożyczkowych Związek Rewizyjny przede wszystkim zwraca uwagę na rachunkowość w stowarzyszeniach. W tym głównie celu Związek wysyła do stowarzyszeń swoich instruktorów, którzy w wielu wypadkach nie tylko są kontrolerami prac ale i wykonawcami. W ilu to stowarzyszeniach pożyczkowych instruktorzy Związku Rewizyjnego Polskich Stowarzyszeń Rolniczych sami, osobiście, zostawili bilanse, uzgodnili pozostałości księgi głównej z pozostałościami ksiąg szczegółowych. Ale nie tylko wysyłanie instruktorów jest tu uwzględniane. Kierownicy Związku Rewizyjnego stoją na stanowisku wyszkolenia sił lokalnych w sprawach rachunkowych. Dojść do tego można z jednej strony przez urządzenie specjalnych kursów dla rachmistrzów, z drugiej przez poczynienie całego szeregu ułatwień przy prowadzeniu rachunkowości w stowarzyszeniach.

Sprawa kursów w Związku bywa załatwiana przez urządzenie kursów prowincjonalnych, okręgowych. Związek wychodzi z założenia, że nie wszyscy mogą do stolicy przyjechać. Łatwiej kilku pracownikom Związku pojechać na umówione miejsce, aniżeli kilkudziesięciu ludziom pracy oddalać się zbyt daleko od domu. Uproszczenie ksiąg rachunkowych w stowarzyszeniach Związek załatwił w ten sposób, że wydał książki nieskomplikowane, ułożone tak, że je każdy prawie prowadzić może.

(d. II.)

## SPRAWA PODZIAŁU GALICJI.

Krakowski tygodnik „Kultura“ zamieścił artykuł w sprawie podziału Galicji, świadczący, że nowy ten zamach na polski stan posiadania spotka się z jednomyślnym oporem całego społeczeństwa.

„Podział Galicji przeprowadzony nawet z całą skrupulatnością etnograficzną nie zmieniłby faktu, że wschodnia jej część nie jest tak jednolita narodowościowo, jak zachodnia. Gdy ta ostatnia stanowi kraj najniewątплиwiej czysto-polski, wschodniej bynajmniej nie można w tym stopniu nazwać ruską czy tam ukraińską.

Odwieczne parcie żywiołu polskiego ku wschodowi przekształciło z biegiem czasu Galicję Wschod-

nią na kraj mieszany pod względem narodowościowym. Wprawdzie olbrzymie masy kolonistów polskich utonęły w ludowym morzu ruskiem, ale znaczna ich część ostała się i, wzmocniona nowym naturalnym dopływem, żyje na tle ruskiem w postaci niezmiernie licznych wysp i wysepek polskich—wieskich i miejskich. Proces ten potęgował się z biegiem czasu, co stwierdzają systematycznie co dziesięć lat dokonywane spisy ludności. Tak od r. 1880—1890 ludność rzymsko-katolicka wzrosła we wschodnich powiatach Galicji o 14.4 proc., w okresie 1890—1900 o 15,9 proc., wreszcie w dziesięcioleciu od 1900—1910 o 19.4 proc. Wzrost ludności, posługującej się polskim językiem towarzyskim w Galicji Wschodniej, wykazuje następujące zestawienie:

1880	1,076.967	28.08	procent
1890	1,338.899	31.18	„
1900	1,611.501	33.59	„
1910	2,114.792	39.77	„

Ludność polska w Galicji Wschodniej rozrzucona jest po całym jej obszarze i niema powiatu, gdzieby ludność polska nie była poważnie reprezentowana. W ośmiu powiatach (Brzozów, Jarosław, Lwów-powiat, Sanok, Przemyśl, Skala, Trębowla i Tarnopol), jako też i w stolicy kraju Lwowie, ludność polska stanowi nawet większość absolutną.

Z tego wszystkiego widać, że skład narodowościowy Galicji Wschodniej nie dopuszcza możliwości otrzymania jednolitego narodowego kraju zapomocą podziału Galicji. Wobec tego podział zaogniłby stosunki polsko-ruskie w Galicji Wschodniej.

Spółeczeństwo polskie z poza Wschodniej Galicji, a więc ta jego część, która mogła oddziaływać i rzeczywiście oddziaływała w kierunku łagodzenia antagonizmu polsko-ruskiego, po podziale Galicji nie tylko tego nie będzie czyniła, lecz przeciwnie musi wszelkimi dostępnymi jej środkami pomagać ujarzmionym przez Ukraińców braciom i popierać ich walkę z Ukraińcami. Bo przecież niepodobna się ludzi, aby w wyodrębnionej Galicji Wschodniej zapanowały stosunki, mogące zadowolić tamtejszych Polaków, nagle zepchniętych ze stanowiska przewagi, ugruntowanej historycznie, społecznie i kulturalnie. Dla ludności polskiej Galicji Wschodniej podział byłby niesłychaną katastrofą i walka polsko-ruska w wyodrębnionej Galicji Wschodniej musiałaby się niezmiernie zaostriżyć, tembardziej, że nie byłoby na miejscu czynników, przeciwdziałających zaognieniu waśni.

Żywioł polski skazany przez Ukraińców na zagładę, zepchnięty ze stanowiska rządzącego na stanowisko podrzędne, stałby się jedną zwartą masą, zwracającą się solidarnie przeciw Ukraińcom. Znikłyby różnice partyjne w obozie polskim, odrębne dążności stronnictw zostałyby podporządkowane interesom walki z Ukraińcami w obozie zagrożonego przez nich żywiołu polskiego. Na czoło polskiej akcji politycznej wobec tego wysunęły się żywioły—jak to zwykle bywa w momentach zaognionych walk narodowościowych—skrajnie szowinistyczne i demagogiczne.

Role Polaków i Rusinów zmieniłyby się o tyle, że obstrukcję, hamującą wszelkie normalne funkcjonowanie krajowe ciała prawodawczego, uprawialiby nie Rusini, tylko Polacy. Nowa „prowincja“ stałaby się widownią niesłychanie burzliwych zatargów i walk polsko-ruskich, skoncentrowanych na stosunkowo niezbyt dużym obszarze, a więc już z tego względu tem interesowniejszych.

W ten sposób przez podział Galicji wytworzyło-

by się sztucznie prowincję, niezdolną do spokojnego rozwoju, targaną nieustającymi waśniami wewnętrznymi.

W społeczeństwie polskiem niema ani jednej bodaj najdrobniejszej grupki, niema nawet—o ile wiadomo—żadnej jednostki, któraby się zgodziła dobrowolnie na podział Galicji. Od konserwatystów aż do socjalistów, wszyscy Polacy jednoznacznie wypowiedzieli się zawsze przeciw temu pomysłowi i nie

nie zapowiada aby w przyszłości mogło się coś pod tym względem zmienić. Wszelkie zakusy w tym kierunku traktuje cały naród polski bez różnicy przekonań politycznych i stanowisk społecznych, jako zamach na swe prawa narodowe. To też trudno nazwać mądrym politykiem tego, kto w chwili obecnej chce realizować plany rozdarcia Galicji, wzbudzając do żywego jednolitą opinię całej polski“.

## Kronika miejska.

**Wycieczka.** W dniu 23 b. m. zwiedziło osobliwości miasta 40 uczennic gospodarstwa domowego i rolnego w Mirosławicach, przybyłe pieszo pod kierunkiem i opieką 2-ch nauczycielek szkoły.

**Porządki w Kolegjacie.** Staraniem ks. Stefana Sikorskiego, zaniedbany w czasie obecnej wojny kościół kolegijaty, powoli doprowadza się do porządku. Z ważniejszych robót dopełnione już zostały: w miejsce zniszczonych sprawiono nowe konfesjonały, naprawiono ławki i posadzkę w nawach kościoła, a także urządzone stałe elektryczne oświetlenie.

**Kradzież.** W nocy z dnia 20 na 21 b. m. niewykryci dotąd złoczyńcy spełnili kradzież w sklepie spożywczym p. Biedrzyckiej, w domu przy Starym Rynku № 14.

**Z Resursy Rzemieślniczej.** Na odbytem w ubiegłym tygodniu Ogólnem Zebraniu członków Resursy wybrano drogą zakrytego balotowania nowy Zarząd—w osobach p. p.: Karol Maciejko prezes, Pałowski vice-prezes, Jan Diehl kasjer, Modrzewski bibliotekarz i L. Lipiński sekretarz.

**Zmiana własności.** Nieruchomość przy ulicy Podrzecznej, należąca do pani Zapolskiej, została w tych dniach sprzedaną pani Helenie Komorowskiej ze Zdun.

**Pożar.** W dniu 25 b. m. o godzinie 1 i pół w nocy od uderzenia pioruna wybuchł pożar we wsi Łowickiej. Pastwą ognia stała się szkoła wiejska i kilka budowli wypełnionych tegorocznymi zbiorami. Straty są znaczne, ponieważ zbiory te — jak zwykle dzieje się to po wsiach naszych — nie były ubezpieczone od ognia.

Wypadek powyższy niechaj będzie przynajmniej przestrożą dla innych rolników.

### Z OKOLICY.

**Z Kutna.** Dowiadujemy się, że szkoła kupiecka z początkiem roku szkolnego ma być przemianowana na gimnazjum humanistyczne z łaciną, według typu M. W. i P. O.—typ zbliżony do dawnego gimnazjum filologicznego. Nowy projekt Ministerjum ustanawia cztery typy gimnazjów: klasyczne z dwoma językami starożytnymi, przyrodniczo-matematyczne i 2 humanistyczne z łaciną i bez łaciny. Nowością zaś jest, że we wszystkich szkołach średnich obowiązujący jest jeden język nowożytny i silny nacisk na zajęcia praktyczne i wycieczki.

*Asker.*

**Z Bolimowa.** Posiadłość miejska, należąca do Libermantów, przeszła drogą kupna na własność p. Fridricha Wolffa mieszkańca Bolimowa.

### NADESŁANE.

Zarząd Resursy Rzemieślniczej nadesłał nam poniższą odezwę do łowiczian, z prośbą pomieszczenia jej w Gazecie. Prośbę tę najchętniej spełniamy.

**Resursa Rzemieślnicza** od czasu swego założenia, zdołała skompletować bibliotekę składającą się z przeszło tysiąca dzieł.

Część takowych została wypożyczoną Członkom Towarzystwa i do tej pory z przyczyn niezależnych niezwróconą, reszta zaś pozostała w lokalu Resursy i z powodu działań wojennych—przepadła.

Zwracamy się przeto z uprzejmą prośbą do mieszkańców Łowicza, o ile ktokolwiek posiada książki ze stemplem „Resursa Rzemieślnicza“ zechce takowe doręczyć gospodarzowi Resursy.

Niezależnie od książek z biblioteki zaginęła również i pamiątkowa „Złota Księga“, która dla nikogo nie przedstawia żadnej wartości, dla Resursy zaś jest drogą i miłą pamiątką.

Ponieważ biblioteka w Resursie jest niezbędnie potrzebną, apelujemy przeto do wszystkich posiadaczy książek Resursy, aby takowe zwrócili prawemu właścicielowi“.

Zarząd Resursy dokłada wszelkich starań, aby działalność biblioteki swej wznowić możliwie najwcześniej.

Prezes Zarządu *Karol Maciejko.*  
Bibliotekarz *H. Modrzewski.*

**Nowe państwowe średnie szkoły techniczne.** Ministerstwo W. R. i. O. P. z początkiem bieżącego roku szkolnego otwiera w Warszawie nowe średnie szkoły techniczne: budowlaną i drogową. Szkoła budowlana ma na celu przygotowanie zawodowe pomocniczych sił technicznych dla przemysłu budowlanego oraz kształcenie przyszłych samodzielných drobnych przedsiębiorców budowlanych.

Szkoła drogowa ma na celu przygotowanie zawodowe pomocniczych sił technicznych do budowy i eksploatacji dróg żelaznych, szos, robót wodnych oraz służby technicznej miejskiej.

Nauka w wspomnianych szkołach trwać będzie 3 lata.

Opłata za naukę wynosi rocznie 100 marek, oprócz tego pobierane będzie wpisowe w wysokości 10 marek.

W roku bieżącym w każdej z tych szkół otwarta będzie klasa 1-sza. Liczba uczniów w klasie jest ograniczona do 40.

Do klasy I mogą być przyjmowani kandydaci, którzy mają nie mniej niż 15 i nie więcej niż 15 ukończonych lat życia, przedstawiają świadectwo z 4-ch klas szkoły średniej lub 7 oddziałów szkoły powszechnej i złożą egzamin z języka polskiego, arytmetyki i rysunków odręcznych.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje tymczasowo do czasu otwarcia kancelarii szkolnych Sekcja Szkolnictwa Zawodowego (Aleje Ujazdowskie № 20—parter) codziennie w godzinach od 9 do 11 rano.

Przy zgłoszeniu należy złożyć: życiorys napisany własnoręcznie przez kandydata, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne.

O terminie egzaminów i rozpoczęciu lekcji nastąpią oddzielne zawiadomienia.

#### Państwowa Szkoła Ogrodnicza w Warszawie.

Ministerstwo W. R. i O. P. otwiera w Warszawie przy Ogrodzie Pomologicznym Szkołę Ogrodniczą w celu przygotowania zawodowego ogrodników, mogących samodzielnie prowadzić przedsiębiorstwa ogrodnicze.

Szkoła będzie posiadała kurs trzyletni, z czego 2 lata nauki w szkole i rok obowiązkowej praktyki, po której dopiero uczniowie będą przystępować do egzaminu ostatecznego. Od kandydatów wymagane będzie ukończenie 6-ciu oddziałów szkoły początkowej lub 3 klas szkoły ogólnej oraz odbycie praktyki zawodowej; kandydaci nie odpowiadający tym wymaganiom mogą być przyjęci na rok przygotowawczy.

Od jesieni roku bieżącego otworzony będzie tylko rok przygotowawczy; opłata za naukę wynosi 100 marek rocznie, oprócz tego będzie pobierane wpisowe 10 marek.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje tymczasowo do czasu otwarcia kancelarii szkolnych Sekcja Szkolnictwa Zawodowego (Aleje Ujazdowskie 20—parter) codziennie w godzinach od 9 do 11 rano.

Przy zgłoszeniu należy złożyć: świadectwa szkolne, zaświadczenia z odbytej praktyki, metrykę urodzenia.

O terminie rozpoczęcia lekcji nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Dyrekcja P. P. żeńskiego gimnazjum państwowego im. Królowej Jadwigi w Warszawie (dawnej szkoła J. Sikorskiej), Ujazdowska 40, zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczynają się dnia 29 sierpnia i trwać będą do 31 t. m. Uroczyste otwarcie roku szkolnego wyznaczono na dzień 6 września, początek zaś lekcji na dzień 10 września.

### PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim życzliwym, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi naszej zgasłej dziecinie, składamy niniejszym serdeczne podziękowanie.

*Kamilla i Franciszek Trawińscy.*

### KRONIKA OGÓLNA.

**Kursy dla żandarmów polowych.** Urządzone w Dęblinie i Radomiu kursy dla miejscowych ochotników na żandarmów polowych ukończyło 600 kandydatów, których zaraz przydzielono do posterunków żandarmerji austriackiej. Przez zwiększenie straży bezpieczeństwa spodziewają się jeśli nie zupełnie wytepić, to przynajmniej zmniejszyć grasujący w tej części kraju bandytyzm.

Obecnie zapisało się na kursy 130 nowych kandydatów.

**Chłosta za paskarstwo.** „Hajut“ donosi: W jednym z odeskich sanatorjów znajduje się Chaim Miaskowski, który w Galcie gub Chersońskiej uległ

karze chłosty za spekulację. Zebrano tam licznych paskarzy, którzy świeżo z bogactwami na spekulacji i wszystkim wymierzono chłostę od 25 do 50 uderzeń.

**Spodnie i spódnice z worków.** Wydział zaopatrywania w Warszawie zakontraktował dostawę spodni i spódnic z worków, farbowanych na czarno.

Pierwszą partję już otrzymano. Cena tych spodni jest tania, ale robota ich jest bardzo marna (jak to orzekła komisja odbiorcza). Do wykończenia spodni (na paski, kieszenie i t. d.) użyto szmat.

**Lenin i Trocki—w pogotowiu.** Ze sztokholmu donoszą: odkąd Lenin, Trocki i kilku członków rządu powróciło do Petersburga, przebywają na okrętach strzeżonych przez majtków bolszewickich, aby być każdej chwili gotowymi do odlotu.

**„Trzasną drzwiami“.** Z Moskwy donoszą: Trockij w jednej z ostatnich swych mów oświadczył: „Możliwe jest, że będziemy musieli odejść, ale odchodząc tak trzasniemy drzwiami, że zadrży cała Rosja.“

**Wyrób zbroic.** „Matin“ paryski dowiaduje się z Nowego Jorku, iż w Ameryce przystąpiono do wyrobu zbroic, złożonych z hełmu, pancerzy na piersi i tarczy. W zbroice te mają być wyposażeni wszyscy żołnierze amerykańscy walczący w Europie.

**Pogrom w Orszy.** „Volksblat“ żyd. donosi: „Pewna osoba przybyła we wtorek do Warszawy z Moskwy, opowiada o strasznym pogromie żydów w Orszy.“

Przybyły na własne oczy widział, przejeżdżając przez to miasto, leżące na ulicy liczne trupy zamordowanych żydów, których nie zdołano jeszcze pochować.

**200 tysięcy pieluszek.** Węgierski minister skarbu udzielił pozwolenia na sprowadzenie ze Szwajcarii 200 tysięcy pieluszek, gdyż w sferach ubogich używają papieru gazetowego zamiast pieluszek z płótna.

**Wymowne ostrzeżenie.** W Król. Pol. Sądzie pokoju 5-go okręgu w Warszawie w kancelarji sądu wywieszono napis tej treści: „Ostrzega się, że jeżeli ktoś z publiczności będzie proponował lub dawał urzędnikom łapówki, naraża się na sporządzenie protokołu, a następnie pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej“. Napis powstał z inicjatywy sekretarza sądu.

### Kącik humorystyczny.

Jeden z ostatnich kłólów francuskich był bardzo otyły i miał podobnież otyłego lokaja—imieniem Michała. Pewnego razu król wyglądał przez okno pałacu, przypatrując się kwiatom rosnącym za oknem. W tej chwili przez pokój królewski przechodził młodszy służący Jan, a sądząc, że to Michał przechylny gapi się bez potrzeby, wymierzył mu silne uderzenie dłonią. Jakież było przerażenie Jana, gdy w osobie, która z bólu syknęła i odwróciła się, poznał króla.

— Przebaczenia najjaśniejszy Panie! sądziłem, że to jest Michał.

— Wszystko jedno — odrzekł król, choćby to był Michał—ale pocóż tak mocno!

**Zamało się strzela.** Pewien indjanin wysłany z pierwszemi wojskami amerykańskimi do Europy po kilkumiesięcznym pobycie na froncie powrócił na urlop do kraju, mocno rozczarowany.

Na zapytanie, czy dobrze czuł się na froncie, dał odpowiedź przeczącą, a kiedy pytano dlaczego, odrzekł spokojnie. — Bo na tej wojnie zamało się strzela, a za dużo salutuje.

# Tydzień polityczny.

## Na zachodzie.

Grupa wojsk ks. Rupprechta i Boehna. Armja gen. Belowa toczyła znowu zaciętą walkę. Punkt ciężkości ataków angielskich spoczywał na południe od Scarpe. Przeciwnik usiłował ponownie dokonać przełomu po obu stronach drogi Arras-Cambrai przy pomocy licznych wozów pancernych oraz piechoty angielskiej i kanadyjskiej. Pułki nasze powstrzymały potężny atak nieprzyjacielski po zaciętej walce tuż na wschód od Polves en Artois i Croiselles. Ponawiane po południu świeżymi siłami ataki nieprzyjacielskie zostały udaremnione.

Po obu stronach Bapaume, siła ataków osłabła. Anglicy, którzy niespodziewanie z przygotowaniem artyleryjskim, ale bez udziału wozów pancernych kilkakrotnie atakowali, zostali wszędzie odparci.

Na południe od Sommy rozbiły się ataki

częściowe przeciwnika. Między Somme a Oise odsunęliśmy linje nasze od nieprzyjaciela, pozostawiając mu bez walki pola rumowisk Chaulues i Roye. Wskutek pomyślnej naszej obrony, nieprzyjaciel był zmuszony od 20 b. m. ataki swoje na tymże froncie zastanowić, przez co możliwe nam było bez przeszkody przeprowadzić ruchy, które ostatnich nocy dokonaliśmy.

Grupa wojsk niem.: następcy tronu. Nad rzeką Vesle grenadjerzy meklemburscy, dzięki silnemu wystąpieniu swego dowódcy, porucznika Boelckego z pułku grenadjerów nr. 89 rozbili atak Amerykan, skierowany na Bazoches. Oddziały badeńskie zdobyły szturmem Fismette w dolinie Vesle. Podczas obu tych operacji ponieśli Amerykanie ciężkie straty i pozostawili przeszło 250 jeńców w naszych rękach.

W Argonach, podczas pomyślnego ataku, pojмалиśmy jeńców włoskich.

## Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza niniejszym ogłasza, że w celu powiększenia funduszy kasy miejskiej będą oddane w trzyletnią dzierżawę ziemie, łąki i place, należące do kasy miejskiej, przez licytację publiczną, które odbędą się w Zarządzie Magistratu w niżej wymienionych terminach—mianowicie:

- Dnia 3 września 1918 r. o godzinie 10-ej rano
- Ziemia pod Wygodą I grupa—przestrzeni około 13 i pół morgi licytacja zacznie się od 250 m.
  - Ziemia pod Wygodą II grupa, przestrzeni około 10 mórg, od sumy 150 m.
  - Ziemia pod Wygodą, przestrzeni około 6 i pół morgi, od sumy 100 m.

- Dnia 4 września 1918 r. o godzinie 10-ej rano
- Łąka pod nazwą „Odpadki” grupa V, przestrzeni około 3 mórg, od sumy 130 m.
  - Ziemia pod nazwą: „Prasalska i piwowarska”, grupa III przestrzeni około 2 i pół morgi, od sumy 125 m.
  - Ziemia pod nazwą: „Odpadki”, grupa IV, przestrzeni około 4 morgi od sumy 180 m.

- Dnia 5 września r. b. o godzinie 10-ej rano
- Ziemia i łąka w Makowiskach, przestrzeni około 6 mórg, od sumy 200 m.
  - Ziemia pod nazwą: „cegielnia w Małszycach” około 6 mórg, od sumy 260 m.
  - Plac pod nazwą: „po Graumanie”, przestrzeni około 30 prętów od sumy 160 m.

- Dnia 6 Września r. b. o g. 10-ej rano
- Łąka za mostem taryfowym około 1 i pół morgi od sumy 60 m.
  - Ziemia i łąka pod nazwą: „Rezerwa” za rzeką Bzurą około 1 i pół morgi od sumy 30 m.

- Ziemia przy nowej rzeźni, przestrzeni około pół morgi od sumy 20 m.

Warunki, licytacyjne można przejrzeć w biurze Magistratu codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel.

Burmistrz.

## PODZIĘKOWANIE.

Od lat piętnastu chory jestem na chroniczny katar płuc i co parę miesięcy pokazywała mi się krew. Poradzili mi bym spróbował FAGOSOL. Po użyciu przezemnie sześciu flakonów FAGOSOLU krew przestała się pokazywać, znikł kaszel i w nocy już się nie poce. Apetyt zwiększył się, nie męczę się i czuję się zdrowym. Mogę śmiało publicznie ogłosić, że jedynie wyzdrowiałem dzięki FAGOSOLU. Uprzejmie proszę o przyjęcie odemnie serdecznego podziękowania.

Z uszanowaniem Sz. Szneider.

Jak widzimy z powyższego listu, zażywanie FAGOSOLU wystarcza do wyleczenia w krótkim czasie chorób dróg oddechowych. FAGOSOL leczy szybko i radykalnie: Bronchit, astmę, koklusz oraz wszelkie zastarzałe katary płuc. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

## DROBNE OGŁOSZENIA.

**Akuszeryka i masażystka** z Warszawy M. Wójcik, przyjmuje zamówienia na słabość i udziela porad. Stary Rynek № 13 dom J. Bema.

**Żakietowy garnitur** zupełnie nowy sprzedam w każdej chwili — wiadomość w redakcji.

**Do sprzedania** dom ul. Zduńska № 13. Wiadomość na miejscu.